

Praktyczne wskazówki przy chowie królików.

Z licznych listów dotyczących chowu królików, które otrzymuję od Szan. czytelników, przekonałem się, że bardzo dużo jest takich, którzy jeszcze całkiem nie znają królików. Dlatego też, nie mogąc każdemu z osobna odpowiadać, postanowiłem napisać choć w krótkości, najpierw nieco o rozmnażaniu królików.

Jak już wspomniałem w poprzednim artykule, nie należy młodych stosunkowo królików używać do rozplodu. A więc: samica po ośmiu, a samiec po dziesięciu miesiącach życia są dopiero nietylko zdolne ale i dobre do rozplodu. Bo chociaż samiec nawet cztero-miesięczny, z samica również tak starą, mogą już mieć młode, jednakże wpływa to bardzo niekorzystnie na ich rozrost i takie króliki nie dorosną właściwej im wielkości. Dlatego należy unikać zbyt wczesnego parowania młodych królików.

Gdy króliki dojdą odpowiedniego wieku, wpuszcza się samicę do klatki samca, przyczem jednak przenosząc samicę nie powinno się chwycić jej ani naciągać jej za uszy. Jeżeli samica jest przychylna samcowi, to parowanie następuje natychmiast, poczem samiec z samica przewraca się na bok i wydaje przeraźliwy pisk, (nie samica jak to piszą niektórzy hodowcy). Po dokonaniem spółkowania należy samicę zaraz przenieść do jej klatki, gdyż zwykle jeden skok samca wystarcza do zapłodnienia. Jeżeli zaś samica nie sprzyja samcowi, wtedy skacze, kąsa, chowa się w kątach klatki. Wtedy ją również należy zaraz zabrać, a wpuścić ją znów dopiero za 2, 3 lub 4 dni, aż nastąpi zapłodnienie.

Dzień skutecznego parowania należy sobie napisać, albo na klatce, albo też w umyślnie na ten cel sporządzonym dzienniku, bo w ten sposób wiemy, że za dni 30, rzadko 31—34-rech nastąpi wykot.

Zdarza się też, że pomimo skutecznego parowania, samica nie jest kotną (najczęściej gdy samica jest za tłusta) a czekanie do dni 30-stu, zabrało by dużo czasu, więc się powinno za 9—10 dni od czasu parowania przenieść samicę do tego samego samca. Jeżeli samica jest kotną, nie dopuszcza samca do siebie, ale skacze, mruczy, kąsa, przysiadła w kącie klatki. Jeżeli tak, to się ją przenosi natychmiast do jej własnej klatki. Gdyby zaś nie była kotną, to teraz napewno przyjmie samca.

Na kilka dni przed mającym nastąpić wykotem, samica zbiera w klatce słomę, siano i nosi je w mordeczce jak by małą wiązkę, szukając miejsca gdzie by je złożyć.

Spostrzegłszy to, należy jej do klatki wstawić gniazdo tj. skrzyneczkę dość obszerną, również dać jej do klatki drobnej słomy, a samica podobnież wszystką zniesie do gniazda i według swego upodobania ułoży. Dzień lub dwa przed wykotem, trzeba do klatki wstawić w płytkiem naczyniu wody letniej, albo mleka, aby samica przed i po wykocie miała czem pragnienie ugasić i nie pożarła płodu, co się często zdarza, a na co potem zapóźno się narzeka.

Niektóre samice przed samym wykotem, wyskubują sierć z piersi, z pod brzucha i wszędzie gdzie tylko mogą mordeczką dosięgnąć i składają je w gnieździe, aby miały czem młode obtulić. Inne czynią to dopiero po wykocie.

Wykot u samicy trwa bardzo krótko, samica sama sobie jest pomocnicą, rodzi jedno po drugim, wkłada je pod siebie, karmi, a potem obtula wyskubaną siercią i nie powraca do nich, aż w dwadzieścia cztery godzin. Sama zaś zabiera się do jedzenia przygotowanych jej pokarmów, picia wody lub mleka.

Jeżeli hodowca spostrzeże, że wykot już nastąpił, powinien zaraz samicę wyjąć z klatki i wsadzić ją do przygotowanej skrzynki lub kosza, (szczególnie przy pierwszym lub drugim wykocie), zaś młode policzyć, jeżeli są nieżywe wyrzucić, a resztę po oczyszczeniu mokrego gniazda po wykocie, ułożyć i nakryć siercią. Jeżeli samica jest starsza, można tę czynność wykonać przy niej.

Ponieważ zaś samice mają przeważnie po 8 brodawek mlecznych, rzadziej 6 albo 10, więc nie należy jej do karmienia zostawiać więcej, niż ośm młodych.

Jeżeli ma się ich więcej np. 10—12., to dobrze jest podłożyć kilka innym samicom równocześnie, a jeszcze lepiej trzy dni poprzednio wykoconym samicom, rozumie się, jeżeli mają mniej tj. 2—4 młodych.

Króliki lęgną się nagie i ślepe, jednakże bardzo prędko porastają siercią, a po 12-tu (nie po 9-ciu dniach, jak czasem piszą,) przeglądają na oczy, jak to zauważyłem u wszystkich ras, które u siebie hoduję.

Po dwudziestu dniach wychodzą młode z gniazda i zaczynają jeść i tak pozostają przy matce najmniej do 40-stu dni życia, po którym to czasie można znów samicę ze samcem parować, a młode natychmiast odłączyć.

Samice prawie wszystkich ras koca przeważnie po 6—10 sztuk, rzadziej 2, 4 lub 12, sześć razy do roku. Jednakże to nie jest wskazaniem, gdyż szczególnie samicom ras szlachetnych może to szkodzić. Ponieważ zaś ilość wykotów zależną jest od hodowcy, t. z. jak często puszczą samicę do samca (gdyż samica za trzy dni po wykocie, może być przez samca zapłodnioną) należy więc ilość wykotów ograniczyć od 4—5-ciu na rok i to począwszy od marca do listopada, a przez miesiące zimowe stanowczą przerwę zarządzić.

Króliki wszystkich ras, mają tę skłonność instynktowną, że jeżeli się je chowa na ziemi — wolno puszczone — a zbliża się czas wykotu, wtenczas grzebią nory, w nich ścielą sobie gniazda i tam się koca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Fr. Dziobek młodszy, Zygodowice.

W jaki sposób można zabezpieczyć mleko od zwarzenia i kwaśnienia?

Przy zbliżaniu się gorącej pory roku uważamy za stosowne i potrzebne polecić jedyne, polecenia godne postępowanie, ażeby mleko w gospodarstwie domowym ochronić jak najdłużej od skwaśnienia. Kupować mleko, o ile możliwości jak najświeższe i zaraz po kupieniu zgotować do zawrzenia, a po szybkim ostudzeniu postawić w miejscu chłodnym, najlepiej w tem samym naczyniu, w którym się gotowało, nakrywszy szczelnie. Mleko, które ma być dawane mniejszym dzieciom, powinno być zawsze przed podaniem skosztowane przez dorosłą osobę, ażeby się upewnić, czy nie ma smaku kwaśnego albo gorzkiego. W gospodarstwach mlecznych jest największa czystość w każdym kierunku, szybkie i dokładne ochłodzenie wydojonego mleka i przechowywanie tegoż w miejscu należycie przewiewnem, chłodnym i zaciemnionem, jedynym dobrym środkiem, zabezpieczającym od prędkiego kwaśnienia.

Kto ochładza mleko środkami chemicznymi, i tak zaprawione sprzedaje, dopuszcza się czynu karygodnego. Używana tu i ówdzie pokrzywa, mająca wrzeczko zabezpieczać mleko od kwaśnienia, nie tylko nie chroni od tego, ale przyspiesza kwaśnienie, należy przeto środka tego zaniechać, choćby ze względu na czystość, nie mówiąc już o tem, że takie postępowanie może uczynić mleko dla zdrowia szkodliwym.

Rozmaitości.

Środek przeciw grzybowi. Bardzo często się zdarza, że w świeżych murach i na innych przedmiotach rośnie grzyb. Jest on szkodliwym, zwłaszcza tam, gdzie książki i pisma bywają przechowywane, bo psują się, gdyż papier gnije. Najlepszym środkiem jest przewietrzanie pokoi i wstawianie naczyń z niegaszonym wapnem, które pochłania wilgoć, powietrze suszy i czystem utrzymuje. Wapno musi być odmieniane. Sól ciągnie też wilgoć, ale musi być suchą, więc trzeba ją wysuszyć poczem znów użytą być może. —

Choroby gęsi i lekarstwa na nie. Środkiem ochraniającym przeciw niemocy, dla młodych gęsiąt jest czosnek. Drobnio usiekany i dodany do jadła ochrania je i leczy z choroby. Za napój daje się rano na czczo macierzankę, ziele, razem z kwiatem ugotowane i wystudzone, stanowi jedyne lekarstwo na chrypkę czyli słabość lipcową. Paprocią świeżą, zieloną wyścielać chlewki, podrzucać małe krzaczki gorczycy z nasieniem i liśćmi świeżo zerwanej, ogrodowej, a jej gorzcyk wzmacnia gęsiąt. Oprócz tego smaruje się im główki i uszka oliwą. *Zatęska.*

Zabezpieczenie od wyschnięcia świeżo posadzonych drzewek. Szczególniej przesadzane na wiosnę, cierpią wiele drzewka skutkiem wy-

suchych, zanim zasilać się zacząć rozrastającymi korzeniami i dlatego znaczna część, w porze panujących suchych wiatrów, nie przyjmuje się i ginie. Można jednak skutecznie zaradzić temu posmarowaniem przedśladanych drzewek, tak pni, jak i gałęzi, mieszaniną złożoną z gliny, wapna i gnojówki, która zabezpiecza od wyparowania wilgoci i silnego promieniowania słońca, a tem samem chroni od wysychania, zanim przyjmą się korzenie. Później powłoka taka, pod wpływem deszczy i rozrastania się pnia jak i gałęzi, sama odpada. Postępowanie tak proste zasługuje na zalecenie.

Skórki królicze. W całym świecie wchodzi obecnie w użycie skórki królicze. Używają ich zamiast skórek bobrowych i sobolich na rękawiczki, kołnierze, czapki i kożuski. Do tego celu używają przede wszystkim skórek królików srebrnych lub czarnych. Jak liczne mają zastosowanie skórki te w Niemczech, świadczy to, że w ciągu ostatniego roku dowieziono do Niemiec 20 tys. centnarów suchych skórek króliczych i zajęczych za cenę 5 mil. 628 tys. mrk, głównie z Belgii, Francji, Austro-Węgier, Australii, Anglii i Rosji. Powinno to niejednego zachęcić do hodowania królików.

Kogut za 4 tys. marek. Na wystawie ptactwa, urządzonej niedawno w pałacu Aleksandry w Londynie, sprzedano wspaniały okaz koguta rasy Wyandottes, który otrzymał pierwszą nagrodę i oprócz tego odznaczenie szczegółowe, za 4 tys. mrk. Na wystawach tego rodzaju w Anglii wystawcy, nie chcący sprzedawać okazów wystawowych, oznaczają na nie ceny niezwykle wielkie, aby odstraszyć lubowników. To samo uczyniła właścicielka powyższego koguta, cena jednak nie zdołała odstraszyć lubownika, który postanowił, bądź co bądź nabyć okaz nagrodzony.

Elastyczne podkowy. Na wystawie przemysłu krajowego w Krakowie w roku zeszłym wystawił p. A. Iwaszkiewicz z Pińska także podkowy dla koni ze stalowymi ocylami, w których koń mniej sobie psuje nogi i które dla bruków ulicznych są mniej szkodliwe.

Cennik ziemiopłodów w Krakowie z dnia 14. lipca 1905. w „Hali zbożowej“
Ceny za 100 kilo w koronach.

Pszenica biała 16:80 do 17:30, czerwona i żółta 16:80 do 17:30. Żyto dworskie 14:— do 14:30, targowe 13:40 do 13:60, jęczmień browarny — do 16:—, na krupy 13:— do 13:50, na paszę 12:50 do 13. Owies 13:60 do 14:50 Proso zwykłe — do —, Tatarka 16:20 do 16:—. Kukurudza 15:— do 15:60. Groch zwykły 18:50 do 20:—, pastewny 15:50 do 18:50. Fasola 28 do 40. Wyka — do —. Siemie lniane — do —, konopne — do —. Mak niebieski 46:— do 52:— Otręby pszenne 8:60 do 8:80, żytnie 10:20 do 10:40. Mąka czerwona 10:60 do 10:80. Słoma żytn. dł. z opł. 5.— do 5:40. Siano zwyczajne stare z opł. 4:40 do 6:—.

Ceny masła. Kraków :Masło za kilo 1:60 do 2:—; wiejskie 2:20 do 2:30, targowe 11:— do 14:— za garniec. Jaja świeże — do — za 1 kopę. Lwów: Masło świeże 2:80 kor., topione 1:80 kor.; ser: osekłowy 72 gr.; dzieżkowy 54 gr., wszystko za 1 kilogram.

Wydaw. A. Szydelska. Odpow. redaktor X. Stanisław Stojałowski.
Drukarnia p. f. K. Studenckiego, wł. Spółki w Białej.